

## Wstęp

---

L'avant-propos

W latach 1990–1996 Zakład Literatury Staropolskiej UMCS i lubelski Oddział Towarzystwa Literackiego zorganizowały cykl odczytów *Lublin literacki XV–XX wieku*. Słowo „literacki” rozumieliśmy historycznie, w różnych epokach znaczy ono bowiem co innego. W okresie staropolskim miasto nie jest siedzibą literatów (są tu wyjątki: Lwów i Gdańsk), wywodzą się oni ze szlachty, tworzą w siedzibach rodowych, w mieście książki się drukuje, handluje książką, gromadzi księgozbiory. Lublin był miejscem ważnych wydarzeń politycznych, np. unii z Litwą (odnotowali ją Mikołaj Rej i Jan Kochanowski), siedzibą Trybunału Koronnego, w którym miewali sprawy Jan Andrzej Morsztyn, Wespazjan Kochowski, Wacław Potocki i inni. W ich twórczości pojawiają się tematy lubelskie, ale dla kultury literackiej miasta mają znaczenie marginalne.

Odzyskanie w latach sześćdziesiątych XX wieku archiwaliów miejskich, choć niekompletnych, pozwoliło poszerzyć krąg tematów o kulturowe zainteresowania mieszczan lubelskich (w zakładzie powstały dwie książki autorstwa Elżbiety Torój: *Inwentarze księgozbiorów lubelskich z lat 1at 1591–1678*, Lublin 1997; *Inwentarze księzek lubelskich introligatorów z pierwszej połowy XVII wieku*, Lublin 2000). Z testamentów mieszczańskich poznaliśmy też zapisy na artystyczne wyposażenie kościołów (ołtarze, szaty i naczynia liturgiczne, obrazy), możemy mówić o mecenacie mieszczańskim, choć jest to mecenat pośredni, bo o wyborze artystycznym decydował obdarowany, nie ofiarodawca.

Prelegentami byli przeważnie poloniści z UMCS-u, wspomagali nas Koledzy z innych ośrodków — Poznania, Krakowa, Łodzi i Warszawy. Są bowiem takie problemy lubelskie, które mają wymiar ogólnopolski, np. tłumacze Biblii, teatr kolegiów jezuickich, w wieku XVIII poeci-klasycyści, w wieku XX „awangarda lubelska”. Liczbę prelegentów ograniczały możliwości finansowe (parę razy wspomógł nas — za co składamy podziękowania — Wydział Kultury Urzędu Miasta).

W ciągu siedmiu lat zdołaliśmy zgromadzić około trzech tysięcy słuchaczy. Było to możliwe dzięki życzliwości Radia Lublin i dwu pań: redaktor Danuty Bienaszkiewiczowej i redaktor Małgorzaty Żurakowskiej. Odczyty były nagrywane i wykorzystywane w audycjach dotyczących kultury. Słuchaczy przyciągało też miejsce prelekcji: Muzeum im. Józefa Czechowicza. Piękne, stylowe sale bezinteresownie udostępniali dyrektorzy — dr Józef Zięba i jego następczyni, mgr Ewa Łoś. Muzeum miało swoich słuchaczy, nie odstraszało elitarnością (na uniwersytet przychodziło mniej ludzi).

Publikujemy, niestety, tylko część wygłoszonych referatów. Żywimy nadzieję, iż zachęcą do dalszych badań nad kulturą literacką Lublina.

*Stefan Nieznanowski*